

"Bóg, który stworzył cię bez ciebie, nie zbawi cię bez ciebie"

Przepisuję z pewnego listu ten przykład tchórzostwa, abyś go nie naśladował: „Oczywiście, dziękuję Ojcu bardzo za pamięć, ponieważ potrzebuję wielu modlitw. Byłbym jednak wdzięczny, gdyby Ojciec, modląc się do Pana, aby uczynił mnie apostołem, nie trudził się proszeniem Go, by zażądał ode mnie poświęcenia mojej wolności”. (Bruzda, 11)

28 sierpnia

Rozumiem doskonale słowa Biskupa z Hippony, które brzmią jak cudowny hymn wolności: *Bóg, który stworzył cię bez ciebie, nie zbawi cię bez ciebie*, ponieważ każdy z nas, ty i ja, posiada zawsze możliwość — straszliwą możliwość — wystąpienia przeciwko Bogu, odrzucenia Go — być może przez własne postępowanie lub zawołanie: *Nie chcemy, żeby Ten królował nad nami. (...)*

Zechciej pomyśleć — ja czynię własny rachunek sumienia tak samo — czy swój wybór na rzecz Życia podtrzymujesz niezmiennie i stanowczo? Czy słysząc pełen miłości głos Boga, wzywający cię do świętości, idziesz za nim? Zwróćmy spojrzenie ku Jezusowi przemawiającemu do ludzi po miastach i wsiach Palestyny. Nie chce

się narzucać. *Jeśli chcesz być doskonały...* — powiada do bogatego młodzieńca. Ów młodzieniec nie przyjął zaproszenia i opowiada Ewangelia, że *abiit tristis*, że odszedł zasmucony. Dlatego kiedyś nazwałem go *smutnym ptakiem*: stracił radość, ponieważ odmówił oddania swojej wolności Bogu. (Przyjaciele Boga, 23-24)

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/bog-ktory-stworzy-cie-bez-ciebie-nie-zbawi-cie-bez/> (17-03-2026)